

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieść.

Ojczyznę
buduje sięspełnieniem
obowiązku.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 24.

LESZNO, wtorek dnia 29 stycznia 1935 r.

Rok XVI

Termin expose ministra J. Becka.

Jak się dowiadujemy, posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym minister spraw zagranicznych J. Beck wygłosi zapowiadane expose, odbędzie się dn. 1. lutego niezwłocznie po zakończeniu prac komisji budżetowej Sejmu.

Przyjęcie w ambasadzie polskiej w Berlinie

Berlin, 27. 1. Wczoraj w godz. popołudn. w salonach ambasady R. P. w Berlinie odbyło się pierwsze przyjęcie, wydane z okazji ustanowienia ambasady polskiej przy rządzie Rzeszy. Około 700 gości przybyło do gmachu ambasady, m. in. kilku członków gabinetu Rzeszy z min. spraw zagran. von Neurathem oraz premierem Goeringiem, nuncjusz apostolski msgr. Orseni na czele korpusu dyplomatycznego, szereg wybitnych osobistości z życia politycznego, kół wojskowych, przedstawicieli gospodarstwa, nauki, kultury i dziennikarstwa oraz sfer towarzyskich.

Tajemnica porwania gen. Kutjepowa

Paryż. „Le Jour” przynosi sensacyjną enuncjację znanego polityka rosyjskiego na emigracji, Burcewa, w sprawie tajemniczego zniknięcia osiadłego w Paryżu na emigracji carskiego generała Kutjepowa. Jak wiadomo, gen. Kutjepow, zaginął bez śladu 28 stycznia 1930 r. Wszelkie poszukiwania pozostały dotychczas bez rezultatu. Burcew utrzymuje, że przeprowadził w tej sprawie dochodzenia na własną rękę i stwierdza, że na ich podstawie uprowadzenia Kutjepowa miało przebieg następujący:

GPU. postanowiło wezwać Kutjepowa jako świadka w procesie przeciw pewnym oficerom, oskarżonym o złamanie przysięgi wierności. Specjalni wysłannicy GPU. po przybyciu do Paryża wysłali do Kutjepowa list, w którym go zawiadomili, iż chcą się z nim zobaczyć dwaj oficerowie sowieckiego sztabu generalnego i proszą go o przybycie na pewne oznaczone miejsce. Prosimy go dalej, aby na wskazane miejsce przybył sam, i aby o tem spotkaniu nikomu nie wspominał. Ponieważ podobne spotkania zdarzały mu się już częściej, Kutjepow nie przejmując podstępów, udał się na wskazane miejsce, bez powzięcia jakichkolwiek środków ostrożności. W podstawionym aucie został następnie Kutjepow zachloroformowany. Dawka była jednak zbyt silna, wskutek czego Kutjepow zmarł na udar serca. Śmierć Kutjepowa zaskoczyła sprawców. Nie wiedzieli, co począć ze zwłokami. Po wielu trudach zdołano wreszcie zwłoki zmarłego generała odstawić do ambasady sowieckiej. Tam jednak rozumieli, że sprawa ta może ambasadzie sprawić wiele kłopotu. Nie wiedząc innego wyjścia, zwłoki generała zapakowano do kosza podróżnego i odesłano do Moskwy przez kurjera dyplomatycznego.

Państwo i Kościół w Niemczech.

Miasto Watykańskie, 27. 1. Do kół watykańskich nadeszły prywatne wiadomości, że rząd niemiecki nosi się z zamiarem zwrócenia się zarówno do niemieckich biskupów, jak i do Watykanu z nowymi propozycjami w sprawie wprowadzenia w życie konkordatu. Rząd Rzeszy zamierza mianowicie przyznać pewne ułatwienia w dziedzinie dopuszczenia pozbawionych charakteru politycznego katolickich organizacji młodzieży i dorosłych.

Koła watykańskie stoją na stanowisku, że taki krok rządu Rzeszy

byłby bardzo spóźnionym spełnieniem własnego zobowiązania i byłby wielkim błędem ze strony rządu niemieckiego, gdyby uważał, że w ten sposób zostałyby usunięte wszystkie trudności, jakie istnieją pomiędzy państwem a Kościołem w Niemczech. Jak długo katolicy niemieccy jako obywatele państwa, będą zobowiązani do podporządkowania się doktrynie rasowej i sterylizacji, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym, tak długo nie można mówić o gwarantowanej przez konkordat wolności życia religijnego w Niemczech.

Min. Beck

o stosunkach polsko-niemieckich.

Berlin. W rocznicę podpisania polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy wypowiedział min. spraw zagran. Józef Beck dla „Völkischer Beobachter” kilka uwag o stosunkach polsko-niem. Dzisiejsza rocznica podpisania polsko-niem. deklaracji o niestosowaniu przemocy, mówił p. min. Beck, daje możność rekapiitulacji dokonanego dzieła w zakresie zbliżenia między obu narodami oraz jego pozytywnych skutków w polityce międzynarodowej. Kierownicy obu narodów potrafili uchwycić moment przełomowy, aby położyć fundament pod nowy stosunek między obu społeczeństwami. Data 26. I. 1934 r. stała się punktem zwrotnym w dalszym

kształtowaniu się stosunków sąsiedzkich między Polską a Rzeszą Niem. Z chwilą tą stosunki polsko-niemieckie oparły się na wzajemnym zrozumieniu i poszanowaniu dorobku obu narodów. Umożliwiło to osiągnięcie porozumienia w dziedzinach, posiadających podstawowe znaczenie dla uformowania współpracy przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej oraz w zakresie kształtowania się opinii publicznej. Jedynie pozytywne posunięcia, zmierzające do zwalczania nieufności między narodami, umożliwiają leżenie wyjścia z impasu, w którym obecnie znalazł się świat. Podpisana przed rokiem deklaracja jest związłą i dobitną w treści.

Premjer Goering w Polsce

Wczoraj rano przybył do Warszawy premier pruski p. Hermann Goering w towarzyszącym szefu leśnictwa państwowego p. v. Keudella, szefa lotnictwa p. Hausendorffa oraz adiutantów ppłk. Bodenschaltza i kpt. Menthe.

Na dworcu powitali p. premiera Goeringa wiceprezes związku łowieckiego, gen. Fabrycy, dyrektor gabinetu ministra spraw zagran. p. Dębicki, oraz radca Łubieński z protokołu dyplomatycznego.

Po zwiedzeniu miasta premier Goering podejmowany był przez p. ministra spraw zagranicznych J. Becka i jego małżonkę śniadaniem, w którym

wzięły udział osoby towarzyszące premierowi pruskiemu oraz podsekretarz stanu p. Szembek z małżonką, ambasador Lipski, ambasador von Moltke z małżonką, gen. Fabrycy, gen. Ray-ski, attache wojskowy gen. v. Schindler z małżonką, wojewoda Jaroszewicz, wicedyrektor J. Potocki, radca Łubieński z małżonką oraz sekretarz osobisty ministra spraw zagranicznych p. Friedrich.

Po śniadaniu premier Goering z towarzyszącymi mu osobami odjechał do Białowieży, gdzie weźmie udział w polowaniu, urządzanym przez P. Prezydenta Rzplitej.

Zjazd b. dowódców straży ludowych

Poznań. Śladem kilku stowarzyszeń członków b. tajnych organizacji niepodległościowych, zwołany został na niedzielę, 27 bm. do Poznania zjazd b. dowódców straży ludowych i członków rad ludowych z powstania wielkopolskiego, który zaszczytliwi swą obecnością: gen. Wład. gen. Zahorski, prezydent miasta płk. Więckowski, reprezentant D. O. K. płk. Chylewski, szef sztabu płk. Wojtowicz, reprezentant województwa radca Kaysiewicz, poseł dr. Surzyński i wielu innych.

Zjazd zagał prezydent miasta płk. Więckowski, witając obecnych i na

zakończenie wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem w imieniu armji przemówił gen. Zahorski, w imieniu komitetu organizacyjnego p. Trafankowski, podnosząc cele zjazdu, który ma stać się zaczątkiem organizacji zbierającej materiały dotyczące straży ludowych i rad ludowych.

Po przemówieniu p. Niejackiego wszedł na trybunę płk. Chylewski, który w imieniu D. O. K. wygłosił przemówienie, podkreślając ważność tego rodzaju zjazdu. — Następnie prze-

mówił dr. Andrzej Wołkowski, wicestarosta krajowy dr. Głowacki, oraz p. Józefowicz z Grodziska. Następnie odczytano depeşe hołdownicze do Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego i ks. kardynała Hłonda.

Na tem zakończyła się oficjalna część zjazdu, transmitowana przez radio. Przed rozpoczęciem zjazdu odprawiona została Msza św. w kościele farnym, poczem delegacja uczestników zjazdu, złożyła wieńiec na grobach pierwszych powstańców wielkopolskich. Obrady popołudniowe poświęcone zostały sprawom organizacyjnym.

Nowy komendant Policji P.

Warszawa, 26. 1. — Dotychczasowy komendant główny Pol. P. płk. Jagrym-Maleszewski, który pełnił swe obowiązki od 1926 r., opuszcza swoje stanowisko.

Komendantem głównym P. P. mianowany został gen. Kordjan Zamorski, były zastępca szefa sztabu głównego.

Nowy komendant główny P. P. gen. Kordjan Zamorski rozpoczął już urzędowanie.

Ze sprawami bieżącymi zaznajamiał p. gen. Kordjan Zamorskiego kom. płk. Maleszewski. W ciągu piątku pożegnał się płk. Maleszewski ze wszystkimi pracownikami komendy głównej, a nowy komendant gen. Zamorski zapoznał się z naczelnikami poszczególnych wydziałów.

Wichury w Małopolsce i na Śląsku.

Borysław. Przez całą noc z 25 na 26 bm. szalała nad Borysławiem burza, przechodząca chwilami w orkan o niebywalej sile, wskutek czego ok. 20 wież wiertniczych na kopalniach zostało przewróconych i zupełnie zniszczonych, dachy zaś w kołtówni w wielu miejscach pozrywane i kominy powywracane. Również wiele domów wiatr silnie uszkodził. Połączenia telefoniczne w dzielnicy Tułostanowieckiej zerwane. Na drogach potworzyły się zasypy śnieżne, dochodzące w wielu miejscach do 5 m. wysokości. Komunikacja kolejowa z wielu miejscowościami pow. drohobyckiego przerwana. Korony wież wiertniczych na kilkudziesięciu kopalniach pozrywane. Burza poczyniła także wielkie spustoszenie w okolicznych lasach i ogrodach. Szkody wyrządzone w przemyśle naftowym obliczają w przybliżeniu na pół miliona zł. Dzisiaj około 11 wiatr uciął i nastąpiło podniesienie się temperatury.

Katowice. Północną część Śląska polskiego nawiedziła wczoraj niebywalej sily wichura. Wiatr dochodził chwilami do sily 12 m. sek. W Katowicach i Chorzowie wichura poczyniła znaczne szkody. Z szeregu domów pozrywała dachy, które uniesione zostały w przestrzeń. Również z innych miast i okolic nadchodzą wiadomości o strasznych spustoszeniach. Zwłaszcza w lasach i ogrodach oraz sadach szkody są znaczne. Miejscami wichura powyrywała z korzeniami silne drzewa, które, podobnie jak słupy telegraficzne, leżały na ziemi, niczem potłamsane zapalki.

Szkoły chrześcijańskie a nauczyciele żydzi

W miesięczniku „Prąd” (styczeń 1935 r.), organ Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej, znajdujemy ciekawe uwagi n. t. nauczania młodzieży chrześcijańskiej przez żydów.

„Nasze ustawaodawstwo szkolne nie uznaje wyraźne szkoły wyznaniowej, ale też jej nie wyklucza. Polityka szkolna może iść w kierunku wzmocnienia wyznaniowości szkoły lub jej osłabienia, a tem samem — osłabienia wyrobienia religijnego, które jako jeden z celów szkoły uznaje ustawa szkolna.

W praktyce, zgodnie ze składem wyznaniowym ludności Państwa Polskiego, stosunki tak się ułożyły w szkolnictwie powszechnym i średnim, że szkoły powszechne były żydowskie, chrześcijańskie, względnie katolickie, do których w małym procencie uczęszczały ewangelicy, prawosławni i żydzi. Z tego powodu szkoła, jako instytucja, bierze udział w wychowaniu religijnem uczniów. Nie był to stan idealny, ale możliwy i nadający się do udoskonalenia.

W bieżącym roku szkolnym niektóre kuratoria zaczęły zmieniać ten stan rzeczy w stosunku do szkół i dzieci żydowskich. Zmiana polega na tem, że dzieci chrześcijańskie i żydowskie łączą się w jednej szkole oraz że nauczycieli żydów powołuje się do szkół chrześcijańskich, nawet na stanowiska kierownicze. Skutkiem tego dokonywa się nowego podziału geografii szkolnej po miastach.

Wskazawszy, że w tej tendencji do obsadzenia szkół chrześcijańskich nauczycielami-żydami, jedni widzą dążność do wzmocnienia laicyzmu w szkołach inni zaś chcą zniesienia szkół żydowskich, aby podnieść poziom dzieci żydowskich i odgrodzić je od wpływów komunizmu, autor tak pisze dalej:

„Należy najpierw podkreślić, że i nauczycielstwo i rodzice stwierdzają wzrost antagonizmu żydowsko-chrześcijańskiego. Wzrasta wzajemna niechęć i pogarda, dochodzi do zastrzeżeń i bójek, które tylko z trudnością można opanować. Antysemita, którym więcej chodzi o walkę z żydami, niż o

dobro dzieci, zaciera ręce z radości z takiego obrotu rzeczy. Mówią, że nikt nie mógł wynaleźć lepszego środka i tyle nie zrobił dla wzrostu antysemityzmu w szerokich kołach rodziców i dzieci, co to łączenie w jednej szkole dzieci żydowskich i chrześcijańskich oraz mianowanie nauczycieli żydów do szkół chrześcijańskich, zwłaszcza na stanowiska kierownicze. Ten antagonizm wzrasta niezależnie od poprawnego zachowywania się nauczycieli żydów, którzy naogół starają się postępować poprawnie, a w każdym razie poprawniej, niż niektórzy ich koledzy chrześcijanie z imienia.

Ustawa szkolna przepisuje, że szkoła, obok innych celów, ma dać wyrobienie religijne. Jak szkoła może dać wyrobienie religijne chrześcijańskie, jeśli nauczycielem, zwłaszcza kierownikiem, jest żyd, ateusz lub sekciarz? Otóż nauczyciel żyd, zwłaszcza kierownik, tak samo, jak wojujący bezwyznaniowiec lub sekciarz, psują harmonię szkolną, wyrabiają w dzieciach sceptycyzm oraz nieufność i niewiarę w nauczyciela. Ma się rozumieć, nie chodzi tu o demagogiczne hasło, że żyd jest wcieleniem zła i demoralizacji, że żyd świadomie szkodzi i deprawuje dzieci chrześcijańskie, lecz o zetknięcie się dwóch zupełnie różnych środowisk kulturalnych w szkole w duszy ucznia.

Nauczycielom żydom należy dać pracę, ale czy nie byłoby prościej zreorganizować szkoły żydowskie, niż wprowadzać zamęt do szkół chrześcijańskich.

Siostra zmarłego króla Alberta I-go wstąpi do klasztoru

Siostra zmarłego króla Belgów Alberta I, księżna Karola Marja Albertyna, wdowa po zmarłym w roku 1919 księciu Karolu Hohenzollern, wstępuje do klasztoru w Szwajcarii. Uroczystość obłóczyn odbyła się w niedzielę 20 stycznia w klasztorze w Gunterstal pod Fryburgiem Szwajcarskim.

Prezydent Ratajski pisze monografię

o ś. p. prez. Drwęskim

Jak dowiadujemy się, b. prezydent miasta Poznania p. Cyryl Ratajski, opracowuje obecnie monografię pierwszego prezydenta miasta ś. p. Drwęskiego.

Prezydent Drwęski, jak wiadomo, był twórcą Targów Poznańskich, które obecnie odgrywają olbrzymią rolę w życiu gospodarczym Polski.

Zjazd starostów

Poznań, 26. 1. W piątek odbył się zwołany przez wojewodę Maruszeńskiego zjazd starostów powiatowych. Celem zjazdu było zapoznanie się wojewody z sytuacją w poszczególnych powiatach.

Likwidacja bekonarni w Środzie

W roku ub. zlikwidowano w Środzie bekonarnię firmy „Robinson” z Bydgoszczy. Jest to olbrzymia strata dla tamtejszych rolników, którzy mając zapewniony zbyt nierogaczyny, zajmowali się hodowlą żywca bekonowego. Ubój w bekonarni wynosił w latach 1931—1933 po 30 tys. sztuk rocznie. — Rada pow. Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych zajęła się tą sprawą i czyni starania u eksporterów bekonowych zakontraktowania dalszego odbioru nierogaczyny w ilości

co najmniej 400 sztuk mies. dla innych bekoniarzy.

„Saarfried”

Berlin. Po ogłoszeniu wyników plebiscytu saarskiego, pewna rodzina niemiecka w Bielefeld nadała nowonarodzonemu dziecku imię Saarfried. Urząd stanu cywilnego oświadczył, że niema nic przeciwko wpisaniu tego imienia do ksiąg metrykalnych.

Komuniści zajęli miasto

Z Rio de Janeiro donoszą, że kilkuset uzbrojonych komunistów zajęło miasto Itajuba. Wezwane na pomoc z pobliskiej miejscowości oddziały policji stoczyły z komunistami walkę, w której 5 komunistów poległo a kilkudziesięciu odniosło rany. Reszta zbiegła.

Plaga much w Zagłębiu

Dąbrowa. — Ostatnio niektóre miejscowości Zagłębia nawiedzone zostały prawdziwą plagą much. Pojawily się one jeszcze w grudniu i dotąd zalegają mieszkania, stając się utrapieniem gospodyń. Są to małe muszki, które w warunkach, sprzyjających (ciepłe mieszkania) rozwijają się i rosną.

Pojawienie się much w zimie i to w takiej ilości, tłumaczone jest zwodniczym ciepłem, jakie panowało prawie cały grudzień.

Jest to niespotykane dotąd zjawisko a osoby zabobonne tłumaczą to jako zapowiedź jakichś niezwykłych wydarzeń.

Wylosowane książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Dnia 25 stycznia 1935 r., odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 24-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej.

Po zł. 1000 zł otrzymają właściciele następujących książeczek:

50500 52092 53462 54726 54938 55680
55766 57273 58110 59125 59534 60453
61122 61977 62279 62450 63663 64629
65152 65650 66020 68168 69374 71793
72396 72465 72657 73420 74471 74604
75729 WW157 77430 77804 77869 78307
78356 79127 81822 82102 83749 84461
84878 84946 85914 86084 86492 87319
87510 87625 87919 88236 88598 88600

89127 90113 90544 92180 94088 94582
94665 94787 94919 95106 95439 95534
96199 96214 96743 97072 97123 97392
97418 99995 100115 100572 100612 100674
100979 102546 103811 103907 105334
105550 105914 106375 106757 108366
108383 109182 109501 110183 112176
112786 112851 112874 112891 113251
113290 113293 113704 113768 114080
114133 114203 114609 114893 114973
115112 115426 115532 115892 116138
116593 117110 117165 118082 118506
118583 118773 118876 118990

Wylosowane dawniej a niepodjęte książeczki premjowane Serji II. Nr.: 54229 66099 79385 91034.

STA...

Gabryel Holubek

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

4) — I cóż ty jej na to? Cóż ty na to rzekłaś, — wykrzyknął Adam drząc i brwi marszcząc.
— Ja padłam na kolana przy jej łóżu i błagałam, aby mnie nie niewoliła posłubić pana Marka, bo go ani znam dobrze, ani miłuję.
— A pani Elżbieta? Cóż ona? — wołał niespokojnie młody rycerz.
— Uśmiechnęła się tylko — odparła Ludmiła, — i rzekła, że miłość znajduje się po ślubie, że koniecznie żąda, abym za tydzień gotową była iść do ołtarza.
— Spiesz się musicie, — powiedziała na końcu pani Elżbieta, głaszcząc mnie po głowie — bo dni moje policzone, a pragnę pobłogosławić ci Ludko i widzieć twoją dotę ustaloną mianowicie też teraz, gdyś biedną została. Ujrzyć cię małżonką Marka, to moje jedyne, najdroższe pragnienie; jeżeli mnie kochasz, nie odepchniesz mego brata.
— Nie rzekłaś jej nie, jakoś już lubem ze mną związana? — pytał Adam.

— Nie, bo nie wiedziałam czy mi się godzi mówić o tem bez twojej woli, a po drugie... wiesz jak kochałam panią Elżbietę... bałam się więc serce jej zakrząwić...

— Nieszczęście! Wyjawić teraz tej zacnej matronie, że odkilku miesięcy jesteś moją małżonką, byłoby to może dobić ją w chorobie.

— Toż to właśnie dla mnie boleść największą! Dziś dopiero widzę, jak źle uczyniliśmy. Adamie, wiążąc się sakramentami św. Lepiej było nam dłużej cierpieć i czekać...

— Ale bacz mój skarbie, że pani Elżbieta pragnąc cię wydać za swego brata, nie byłaby zezwoliła na nasze małżeństwo; a choćby nawet nie to, nigdyby się nie była zgodziła na tajemie słuha przed moim ojcem.

— Słusznie mniemasz, a wszelako źle się stało. Bo cóż ja teraz uczynię? Powiem prawdę? To śmierć zadam mej przybranej matce. Nie powiem, wtedy dlaczego się opieram? O niewdzięczność i złe serce mnie pomówi, będzie nalegać i żał mieć do mnie.

Pan Adam długą chwilę zafrasowany, chodził po izbie, aż zwróciwszy się do żony, rzekł:

— Ży, bardzo żyj dzień dzisiejszy dla nas moja ukochana! Pierwszy to raz tak bolesne nasze spotkanie! Bo trzeba ci wiedzieć Ludko, że i ja jechałem tu ze smutnymi wieściami.

Nikt jeszcze nie wie u nas, na kręścach, że 12 grudnia umarł w Grodnie nasz wielki król Stefan Batory.

— Co ty prawisz! Czy być może? — wykrzyknęła Ludmiła i zerwała się z ławy. — Jakież nieszczęście dla całego narodu! Jakaż to boleść dla ciebie, który tak kochałeś twego sławnego monarchę! I ty mówisz, że on nie żyje?

— Tak ci jest — odparł ponuro rycerz — okrutnie to bolesna nowina. Za nasze grzechy odebrał nam Bóg tego wielkiego króla, bo on tylko sam potrafił ukrocić swawolę, zapewnić na rodowi wielkość, a może zachować od zguby.

— Skąd masz tę wiadomość? Mów mi tu jeszcze o niczem nie słysze!

— Rozbrzmi niebawem po całej krainie nieszczęście naszej Ojczyzny. Aż za wcześnie, niestety, dowiedzą się wszyscy o niem! Ja zaś wiem już od wczoraj, bo ojciec mój przysłał gońca do ciotki Anny, ahym, jeżeli jeszcze u niej z ran się leczę, przybywał natychmiast do domu, lub gdybym był już w obozie, aby stała tam gońca do mnie z oznajmieniem woli ojcowskiej.

Twarz Ludmiły pobladła, jak płótno na ostatnie słowa.

— Więc ty odjeżdżasz, — szepnęła nieboga i oczy dłońmi zakryła.

Adam chwycił jej obie ręce i mówił serdecznie, ale zarazem bardzo poważnie.

— Tak jest, odjeżdżam. Rozkazowi ojca nie mogę się opierać, tem bardziej, że i obowiązek obywatela mnie woła. Ciężkie będzie bezkrólewie, dzięki nieszczęsnej obieralności krótów i niezgodzie stronniectw. Panowie Zborowscy nie omieszkują też wicherzyć; Bóg raczy wiedzieć, do czego dojdzie, żali domowa wojna nie wybuchnie, bo znana jest przecież zazdrość i niechęć Zborowskich przeciw wielkiemu hetmanowi i kanclerzowi Janowi Zamojskiemu. Ojciec mój, jako i ja oddani jesteśmy całemu sercem temu wielkiemu miłośnikowi kraju; więc nie dziw, że rodzic mój pragnie mnie mieć w takich czasach przy sobie. Ale odwagi kochana małżonko, powróć ja do ciebie, lubo nie wiem kiedy...

— Ach! Adamie, Adamie, jakaż ciężka nasza dola! — załkała Ludmiła.

— Ludko moja, skarbie mój, nie płacz, — mówił rycerz dalej pieszczotliwie, widząc boleść wyrytą na pięknych licach żony, i łzy obficie płynące z jej oczu. — Ja wrócę, jak Bóg na niebie, wrócę! Ojca prześlęgam, w dom jego cię wprowadzę, najmiłsza, tylko nie płacz, na Boga, nie płacz!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Najważniejsza wiadomość o Polsce

W kalendarzach, w których szczególnie rozczytywamy się z początkiem roku, gdy je nabywamy, znajdujemy liczne ważne wiadomości o Polsce. Dowiadujemy się o wielkości jej obszaru, o podziale administracyjnym na województwa i powiaty, o ilości miast i wsi, o podziale ludności według wyznania, narodowości i zatrudnienia oraz tym podobne.

Podane szczegóły te mówią wiele, a jednak niedostatecznie obrazują nasz kraj. Stwierdzamy to na podstawie faktu, że nawet my sami, zamieszkali w kraju, nieraz zupełnie fałszywie wyobrażamy sobie naszą ojczyznę. Bardzo wielu widzi ją najchętniej małą jednolitą i dlatego głoszącą zasadę przesadnej wprost tolerancji. Inną znowu uważają Polskę w stanie jakby niemowlęcym, pozbawioną jeszcze ostrych jej różnic, cudaczne nieraz systemy i metody. Tak jedni jak drudzy bowiem nie znają najważniejszej wiadomości o Polsce, że Polska jest, była i niewątpliwie pozostanie też **awaskroś chrześcijańska, katolicka.**

Bo chyba nie można być ślepym na krajobraz polski, w którym dominują krzyż, rozciągające swe opiekuńcze ramiona nad całą Polską, w którym widzimy przy każdej drodze Bożą Chwałę. A w miastach czy świątyniach nie stanowią najcenniejszych ozdób. A wzniesiony w Poznaniu pomnik Wdzięczności, czy nie potwierdza chrześcijańskiego, katolickiego charakteru Polaków, dziękujących Bogu za wskrzeszenie ojczyzny okazałym pomnikiem Najśw. Serca P. Jezusa?

Złożeniem ofiary na ten pomnik zapisał się w poczet rodaków, wiedzących i uznających, że Polska jest krajem chrześcijańskim, katolickim.

Ofiary na resztę kosztów budowy uprasza się przesyłać pod adresem Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69 m. 17, za białym kartonem P. K. O. na konto czekowe nr. 207.470.

Frontem do Polskiego Żołnierza

Zgodnie z ogłoszonym w prasie apelem Społeczeństwa Wielkopolskiego o upamiętnienie dnia 27. Grudnia przez wybudowanie wspólnymi siłami Domu Żołnierza w Poznaniu — zawiązany w tym celu Komitet Budowy rozesłał w ostatnim czasie do wszystkich najwybitniejszych osób, społecznie pracujących do współpracy w tem szlachetnym dziele i gremialnego wstępowania na członków Komitetu.

Ponieważ pierwsze walne zebranie organizacyjne, na którym lista zaproszonych będzie ogłoszona, odbędzie się już w najbliższym czasie — Komitet Budowy Domu Żołnierza prosi o możliwie rychłe nadysłanie deklaracji członkowskich do Sekretariatu Komitetu w Poznaniu ul. Wały Batorskiego 5, pokój Nr. 57.

Nowy Proboszcz w Rydzynie

Z dniem 1. lutego br. obejmuje parafję w Rydzynie w miejsce dotychczasowego proboszcza ks. Brunona Jüttnera, desygnowany na to stanowisko przez Władzę Duchowną ks. dr. Aleksander Sterczewski.

Walne Zgromadzenie Tow. Kolejarzy w Lesznie

W ub. sobotę odbyło się w sali Domu Katolickiego Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Kolejarzy, najpoważniejszej na miejscowym terenie organizacji pracowników kolejowych.

Zebranie przy udziale bardzo licznie zebranych członków zagałę w terminie drugim, urzędujący wiceprezes p. Gęsiarek, który powitał obecnych odczytał porządek obrad.

Najpierw uskutecznił wybór prezesa i nowego Zgromadzenia. Powołano na p. Heppnera (jako przewodniczącego)

p. Stefaniaka (jako sekretarza) i pp. Ciszewskiego i Galona (awnicy). Po odczytaniu przez p. Stefaniaka protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, nastąpiły komunikaty, poczem przystąpiono do wysłuchania sprawozdań członków ustępującego Zarządu.

Składali je kolejno wiceprezes p. Gęsiarek, sekr. p. Motylak, skarbnik p. Markwitz, bibliotekarz p. Dłubek i gospodarz fabryki wód mineralnych, pozostającej pod zarządem Towarzystwa, p. Urbaniak.

Jak ze sprawozdań wynika, Towarzystwo rozwijało w ciągu roku ożywioną działalność. Liczy ono obecnie poważną liczbę 785 członków, a co do stanu finansowego ma saldo dodatnie w wysokości 324,96 zł. Towarzystwo posiada pozbawione zaopatrzonej bibliotekę (730 tomów) oraz doskonale prosperującą fabrykę wód mineralnych. Z tej ostatniej odstawiono do kasy Towarzystwa poważny zysk, sięgający w ciągu całego roku sprawozdawczego sumy 800 zł.

W dalszym ciągu zebrania na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. Ciszewskiego udzielono po obszernej dyskusji ustępującemu Zarządowi absolutorium.

W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania nowe władze Towarzystwa przedstawiają się jak następuje: prezes p. Hańczewski, zast. p. Gęsiarek, sekr. p. Motylak, skarbn. p. Markwitz, bibliotekarz p. Ciszewski, gospodarz fabryki wód mineralnych p. Urbaniak. Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. Adelfida, Tyczyńskiego i Galona, a do Sądu honorowego pp. Jezierskiego, Szulca, Heppnera, Galona i Appelbauma. Poza tem chorążymi zostali: pp. Stehmaszyk, zast. Tyczyński — asystent: Sobkowiak, Marciniak, Dubert i Zaborowski.

Na delegatów na Zjazd Okręgowy wybrano prócz pięciu członków Zarządu pp. Genderke, Alwina, Stehmaszyka, Grzegorzewskiego, Rose, Szulca, Jezierskiego, Heppnera i Ciszewskiego.

W dowód uznania za długoletnią pracę dla Towarzystwa, względnie za okazywaną ofiarność i pomoc zamianowano p. Galona i p. Góralskiego członkami honorowymi.

Pod punktem wolne głosy i wnioski zebranie uchwaliło subwencję w wysokości 50 zł dla kolejowego Koła Śpiewu „Chopin” oraz zapomogę pieniężną dla dwu członków.

Po wyczerpaniu porządku rzeczowych i harmonijnych obrad zebranie zamknięto.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 29. stycznia 1935 r.

Franciszka Salez.

Wschód słońca g. 7.03. Zachód g. 16.12. Wschód księżyca g. 2.15. Zachód g. 10.18.

Stan pogody według opatrzonej Stacji Meteorologicznej Samodzielna - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Poniedziałek, dnia 28. 1. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 0,1, wiatr półn.-wsch. 12 m/s. Zachm. calk. Ciśnienie atmosferyczne 750,9, wilgotność 86 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 4,0, najniższa minus 0,8. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO.

KALENDARZ ZEBRAŃ

Chór Kościelny 28 1 g. 19.30 lekcja chóru męsk., godz. 20 lekcja chóru mieszanego. Komplet konieczny. Dyrygent „Benedykt” 28 1 g. 20 lekcja chóru mieszanego. Komplet konieczny.

Kat. Stow. Mł. Żeńsk. 28 1 g. 20 zebranie kierownictwa i zastępowych.

K. S. M. M. 28 1 g. 20 zbiórka (zast. „Jeleni”).

Sokół 28 1 g. 18.30 ćwiczenia drużin, zaprawa dla lekkoatletów i pięściarzy w ćwiczeniach miejskiej.

K. S. Polonia 28 1 g. 20 trening bokserki w ćwiczeniach miejskiej.

Dembinski 29 1 g. 20 lekcja chóru męskiego. Komplet konieczny.

Chopin 29 1 g. 20 lekcja w męskiej szkole. Uprasza się o liczny udział. Przyjmuje się nowych kandydatów. Zarząd.

1) Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie. Zebranie Meżów zaufania ustępujących oraz nowo wybranych odbędzie się we wtorek, dnia 29. stycznia o godz. 6 wieczorem w Domu Katolickim. Uwaga! Uprasza się ustępujących i nowo obranych o wspólne odwiedzenie w swym Okręgu członków w celu zapoznania w placeniu składek. Zarząd.

1) Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć! — Roczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 10. lutego 1935 r. o godz. 3 popoł. w sali Hotelu Polskiego. Porządek obrad zostanie podany w kurendzie. Zwracamy uwagę na ważność uchwał a szczególnie uchwały zmiany statutu, do której to uchwały potrzebna jest obecność 2/3 członków. W razie braku tej liczby uchwały byłoby nieważne, wobec tego obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego w Lesznie.

1) Opieka Rodzicielska przy Szkole Powiatowej Nr. 4 w Lesznie urządza w poniedziałek, dn. 28 bm. o godz. 7.30 wiecz. zebranie wszystkich rodziców w auli Na zebraniu wygłoszony zostanie referat „Znaczenie zajęć praktycznych w szkole powszechnej.” O jak najliczniejszej przybycie rodziców uprasza Zarząd.

1) Tow. Pszczel. na Leszno i okolice. W ub. niedzielę w Hotelu Polskim odbyło się zebranie Tow. Pszczelarzy, przy udziale wielkiej ilości członków i gości. Zebranie zagałę prezes Tow. p. Cieślinski, dziękując za liczne przybycie i wielkie zainteresowanie sprawami pszczelnictwa. Zainteresowanie wzrasta się coraz bardziej i dlatego musiano przenieść dotychczas. posiedzenia do Hotelu Polskiego. Po wyczerpaniu porządku obrad wygłosił referat na temat: „Walka z zgnilcem” p. Dr. Fiałkowski, pow. lek. weter. z Kościana.

Referent wykazał wielką fachowość swoją w tej dziedzinie i dobitnie zwrócił uwagę pszczelarzy na zarazę zgnilca, który przez krótki czas zniszczyć może nie tylko pojedyncze ule, lecz całe pasieki w okolicy. Należy się więc energicznie przeciw zgnilcowi bronić, tembardziej, że Tow. Pszczel. odkryło już źródła tej zarazy w naszym powiecie. W wyniku referatu i faktycznego stanu rzeczy zebrani uchwaliли przystąpić do bezwzględnej walki ze zgnilcem. Członkowie mogą się do tego przyczynić przez podanie Zarządowi wypadków zgnilca. Poza tem poleca się, ażeby każdy pszczelarz, względnie hodujący pszczoły zapisał się do Tow. Pszczel. na Leszno i okolice, bo tylko tam znajdą bezpłatne fachowe porady i wskazówki i pomoc. Jedynie wspólna praca może nasze pszczelnictwo podnieść lub ochronić przed zniszczeniem. Specjalnych wyjaśnień udzieli zainteresowanym prezes Tow. Pszczel. na Leszno p. Cieślinski. Zapotrzebowanie na cukier do podkarmiania skutecznie należy do 1. lutego u skarbnika p. Schmiedkiego.

1) Zrzeszenie automobilistów odbyło swoje Walne Roczne zebranie w ub. tygodniu w lokalu p. Iłskiego. Zagałę je przy licznych udziałach członków prezes p. Trzesowski, który następnie odczytał porządek obrad.

Na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia wybrano p. J. Kleczyńskiego. Po odczytaniu protokołów z ostatniego Walnego i ostatn. plenarnego zebrania Zrzeszenia nastąpiły sprawozdania członków ustępującego Zarządu. Nastąpiła ożywiona dyskusja nad sprawozdaniami, w wyniku której na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalamo Zarządowi udzielić absolutorium.

Nowe władze Zrzeszenia Automobilistów ukonstytuowały się jak następuje: prezes p. Ign. Krzywy, sekretarz p. Ed. Gumpert i skarbnik p. Trzesowski. Zastępcą prezesa wybrano p. Fr. Dominiaka, a zast. sekr. p. F. Nowackiego. Komisję Rewizyjną tworzą: pp. St. Gorynia, St. Brenk i Peteja. Następnie uchwalono budżet oraz obniżono miesięczną składkę członkowską na 30 gr.

W dowód uznania dla długoletniej pracy w Zrzeszeniu Automobilistów zamianowano p. Józefa Kleczyńskiego prezesem honorowym.

Poza tem postanowiono odbywać miesięczne zebrania w każdy poniedziałek po pierwszej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes p. Krzywy solwował zebranie hasłem „Cześć wspólnej pracy”.

ZABOROWO

20) Zw. Weteranów Powstań Narod. W ub. niedzielę w lokalu p. Sędiaka odbyło się Walne Zebranie miejsc. Koła Zw. Weteranów Powstań Nar. Ze sprawozdań poszczególnych członków Zarządu i Komisji rewizyjnej wynika, że całoroczna praca Koła poszczycić się może licznymi dodatnimi wynikami pod względem organizacyjnym, administracyjnym, w zakresie niesienia pomocy bezrobotnym członkom jak również ofiarom powodzi w Malopolsce itd.

Członkowie Koła w dowód jednomyślnego uznania i zaufania dla Zarządu Koła który prawie w tym samym składzie już piąty rok pracuje dla dobra Związku, wybrali go ponownie w tym samym prawie składzie, przyczem szczególnie żywo uwi doczniała się ogólna sympatja i przywiązanie do prezesa i założyciela Koła dha Kłińskiego Juliusza, Komisarza Straży Granicznej, który i tym razem przyjął piastowane od zawiązania się Koła prezesostwo.

Poza tem w skład Zarządu Koła weszli dhowie: A. Kamiński, J. Zgliński, L. Prokop, W. Gułcz, A. Antoniuk i J. Franczyk, a jako zastępcy M. Matyla, J. Jamry i St. Domagała, zaś dhowie St. Kubiak, M. Lorych i J. Bartkowiak do Komisji Rewizyjnej.

Walne Zebranie, którego przebieg był bardzo koleżeński, dh. Prezes zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzpłitej, Jej Prezydenta i L. Marszałka Polski J. Piłsudskiego, a ponadto uczczono pamięć poległych w walce o niepodległość Polski towarzyszy broni przez powstanie i jednominutowe milczenie.

PAWŁOWICE.

pej Uroczysty obchód 16-lecia oswobodzenia Pawłowic. Dnia 20. stycznia br. cicha naogół wioska Pawłowice obchodziła bardzo uroczyste 16-lecie swego oswobodzenia.

O godz. 15.30 zebrali się z inicjatywy Zw. Weteranów Powstań Nar. na dziedzińcu szkolnym wszystkie istniejące tutaj towarzystwa, które z własną orkiestrą na czele ruszyły w barwnym pochodzie do sali zebrania.

Tutaj odebrał raport Delegat Zarządu Gł. p. kpt. Skrzetuski.

Uroczystą akademię zagałę miejscowy prezes drh. Borowiak, witając przybyłego Delegata Zarządu Gł. p. Dr. Jörge, ks. Dziekana Szramkiewicza, administrację dóbr Pawłowickich oraz licznie zebrane obywatelstwo i młodzież, których bardzo obszerna sala pomieścić nie mogła. Następnie mówca wniósł okrzyk na cześć Prezydenta i Marszałka Polski, który to okrzyk zebrani trzykrotnie gromko powtórzyli. Następnie potem apel 12-tu poległych powstańców, którego obecni stojąc wysłuchali.

Z kolei odpiewało miejsc. Koło śpiewu „Moniuszki” pod batutą wytrawnego dyrygenta p. naucz. Beniskiewicza wiązaną pieśnią bojowych. Miejscowy duszpasterz członek Koła Zw. Weteranów ks. dziekan Szramkiewicz wygłosił podniosłe i do głębi wzruszające przemówienie, poruszając w niem mało naogół znane epizody z powstania w Pawłowicach, wspominając jak to powstańcy miejscowi dla zdobycia broni i amunicji urządzali napady na wrogów, jak to mieszkani Pawłowic, b. sierżant Owczarek z 12-tu śmiało otoczyli dwór Przybni, w którym był sztab niemiecki, a udając, że dowodzi dwoma kompanjami, zmusił Niemców do poddania się, zdobywając w ten sposób broń i amunicję.

Po deklaracji ucz. Stehmaszyka i odpiewaniu pieśni wojskowych przez Koło śpiewu „Moniuszko”, wygłosił bardzo obszerny i treściwy referat dr. med. Jörge. Szanowny Prelegent zakończył swój odczyt, wysłuchany w głębokim skupieniu przez obecnych, wezwaniem do dalszej pracy dla dobra Ojczyzny.

Na zakończenie zabrał głos del. Zarz. Gł. drh. kpt. Skrzetuski, uwypuklając załugi powstańców wielkopolskich, które nie są, jeszcze należycie ocenione przez społeczeństwo polskie. Zwrócił się do przyszłego pokolenia, aby przyrzekli na zbliżale gości

poległych obrońców Ojczyzny, że utrzymają i rozbudują to, co powstańcy tak krwawo zdobyli. Zwrócił się do starszego obywatelstwa o pomoc dla licznej rzeszy powstańców, którzy dzisiaj z trudem walczą o życie, które ongiś tak chętnie nieśli Ojczyźnie w ofierze. Na zakończenie wręczył drh. Delegat Zarz. Gł. 39 członkom Koła Zw. Weter. dyplomy weryfikacyjne. Później zehrani odśpiewali „Rotę”.

SMIGIEL.

ś) **Złote gody małżeńskie** obchodzi znany i wielce ceniony obywatel, wielki, niestrudzony działacz społeczny i b. pierwszy starosta pow. śmigieckiego w Odrodzonej Polsce, p. Józef Kopczyński wraz ze swą małżonką Marią z Belnińskich. Msza św. na intencję Jubilatów odprawiona została dn. 26. bm. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

ś) **Jarmark.** Dnia 6. lutego br. odbędzie się w Śmiglu jarmark na konie, bydło, kozy, świnię, drób oraz towary kramne.

JUTROSIN

jn) **Jarmark** na konie i bydło oraz towary kramne odbędzie się w tut. mieście we wtorek, dnia 5-go lutego 1935 r.

ZE SPORTU

BOKS.

Warta — Maccabi 16:0
I. K. P. — Cuiavia 9:7
Sokół — Legja (Warszawa) 8:8

PILKA NOŻNA.

Niemcy I — Szwajcaria I 4:0
Szwajcaria II — Niemcy II 1:0

HOKEJ NA LODZIE.

Kanada — Szwajcaria 4:2
Anglia — Czechosłowacja 2:1
Szwecja — Austria 3:1
Niemcy — Polska 5:1

Mistrzostwo świata zdobyła Kanada przed Szwajcarią. Polska zajęła drugie miejsce w turnieju pocieszenia.

Walne Pogadanki Oddziałów Tow. Gimn. „Sokół” w Lesznie

W ub. czwartek oraz niedzielę odbyły się w Sokolni Walne Pogadanki Oddziałów Sportowych T. G. „Sokół” w Lesznie.

Wykazały one dobitnie, że Oddziały te

pracowały w ciągu ub. roku bardzo intensywnie i że dorobek ich na polu sportowym jest w niektórych wypadkach wprost świetny.

Na czoło wybili się członkowie Oddziału Lekkoatletycznego, którzy w roku ub. uzyskali cały szereg doskonałych wyników, zwracając na Leszno uwagę całego sportowego świata nie tylko Wielkopolski, ale również pozostałych części kraju. Nie będziemy tutaj podawać wielkiego dorobku sportowego leszczyńskich lekkoatletów „Sokola”, gdyż swego czasu podawaliśmy je szczegółowo, ale wspomniemy tylko o tem, że jeden z pośród ich członków reprezentował Polskę na międzypaństwowym trójmecz w Rydze, dwóch Wielkopolskę w międzyokręgowym meczu w Warszawie i ostatnio znowu trzech w międzynarodowym spotkaniu Poznań — Wrocław we Wrocławu.

Oddział Piłkarski początkowo przechodził pewien kryzys. Podciągnął się jednakże znacznie w ostatnich rozgrywkach jesiennych dzięki odmłodzeniu drużyny, co pozwala przypuszczać, że w nadchodzącym sezonie odegra jeszcze poważną rolę.

Najmniejszą stosunkowo tradycję ma Oddział Pięściarski. Powstał on przed dwoma laty, nie mając jednakże początkowo specjalnych warunków rozwijał się bardzo powoli. Obecnie nastąpiła jego reorganizacja, która niewątpliwie da w przyszłości pomyślne rezultaty, tembardziej, że materiał zawodniczy jest doskonały a i zapal też nie gorszy.

Obecnie oddziały skupiają w swych szeregach przeszło stu członków czynnych.

W wyniku onegdajszych Walnych Pogadek postanowiono stworzyć zamiast dotychczasowych trzech oddziałów dwa.

Jeden skupiać będzie lekkoatletów i pięściarzy, a drugi tylko piłkarzy.

Pozostał więc Oddział Lekkoatletyczny i Pięściarski oraz Oddział Piłkarski.

Kierownictwo pierwszego ukończyło się jak następuje: drh. Wł. Szulczyk kierownik, drh. Maik kierownik pięściarstwa; drh. Zawieja sekretarz, drh. Gryczka gospodarz. Kierownik lekkiej atletyki zostanie wybrany później.

Władze piłkarzy tworzą: drh. Muszyński (kierownik), drh. Perek (zastępca), drh. Matysiak (nacz. Wydz. G. i D.), drh. Zmuda (zast.), drh. Fr. Józefowicz (sekretarz) i drh. Gliniecki (gospodarz). Poza tem do

Na przejściu granicznym



Żołnierze holenderscy czuwają na przejściu granicznym z Saary

Kierownictwa wchodzi w charakterze członka drh. Musielak I.

W poszczególnych pogadankach z ramienia Towarzystwa brał udział prezes drh. Kötłarski, który w serdecznych słowach zachęcał wszystkich członków do jeszcze intensywniejszej pracy na polu sportowym, a poza tem do wybitnego udziału w pracy sokołej organizacyjnej.

Liczyć się z tem należy, że sokoli mający w swych szeregach gros sportowców naszego miasta popracują nad sobą jeszcze bardziej i pilniej, a uzyskane wyniki będą doskonałym bodźcem i nagrodą na drodze zdobywania sukcesów sportowych.

RADJO.

Wtorek, 29. stycznia.

Warszawa. — 6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert. 12,45 Audycja dla dzieci. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 D. c. Koncertu. 15,35 Przegląd gieldowy. 15,45 Muzyka lekka. 16,45 Skrzynka pocztowa P. K. O. 17,00 Koncert. 17,25 Pogadanka społeczna. 17,35 Muzyka lotewska. 17,50 Skrzynka pocztowa techniczna. 18,00 Wia-

domości rolnicze. 18,15 Mały koncert. 18,45 „Czy literat może żyć z literatury”. 19,00 Utwory na skrzypce. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert popularny. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 „Coctail muzyczny”. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Fragmenty z dzieł R. Straussa. 22,45 Odczyt w języku włoskim. 23,05 Muzyka taneczna.

Kurs dolara Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5 33/4 — 5 34 zł, w Gdańsku na Warszawę 5,29 zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski płać dziś za 100 guld. gd. w dewizach 172,71, gotówką 172,37; za 100 mk. niem. gotówką 197 zł.

Koniec działu redakcyjnego.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godziny 5—7 wiecz. Redaktor odpowiedzialny Józef Rzepka.

Członkami „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. s. o. o. w Lesznie.

Dnia 25 stycznia 1935 r. zmarł nasz długoletni członek s. p.

Franciszek Smakulski

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 3,30 z domu żałoby ul. Król. Jadwigi 9 na stary cmentarz. O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd Tow. Przemysłowo-Rzemieśln. w Lesznie

Poszukuję

mieszkania

4 do 5 pokoj. od zaraz lub później. Łask. zgłoszenia do eksp. Głosu pod nr. 50

4—5 pokojowego mieszkania

z wszelkimi wygodami, poszukuję. Oferty z podaniem czynszu dzierżawn. do eksp. Głosu pod „K”.

2 pokoje umeblowane

ładne ciepło, z elektr. oświetl., osobnym wejściem, na I piętrze, z całym utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Tamże wydaje się smacznie i tanie obiady na maśle. Ul. Komeńskiego 32, I. piętro.

Skład

mniejszy przy ul. Leszczyńskich 42, nadający się także na warsztat obuwniczy lub krawiecki od zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. u gosp. domu.

Parcele budowlane

położone przy ul. Świętoborskiej obok Akwawitu, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia M. J. Piłsudskiego 25, ptr.

Ostrzeżenie.

Doszło do naszej wiadomości, że wiele składów spożywczych oraz kiosków sprzedają jakies inne mniej wartościowe cukierki, choć kupujący wyraźnie żąda „KANOLDÓW”. Przestrzegamy zatem odońskich p. p. Sprzedawców, że takie sprzedawanie **jest nierzetelnością** oraz krzywdą dla naszej Firmy i marki towarowej jak i dla konsumenta, wobec czego będzie przez nas prawnie ścigane.

Przytem prosimy p. p. Konsumentów **we własnym interesie** zwracać baczną uwagę na napis **KANOLD** umieszczony na każdym cukierku naszej produkcji.

KANOLD Sp. Akc.

ODPADKI

KUCHENNE

jako karmę dla zwierzyny, przyjmuje z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.

NOWE NAKAZY ZAPŁATY

poleca

Drukarnia Leszczyńska — Leszno.

KINOTEATR HOTEL POLSKI W LESZNIE

DZIŚ w dalszym ciągu najnowszy film produkcji Foxa, który jest tem dla sztuki filmowej, czem dla teatru „Krzyżcie Chiny” pod tytułem

Wkrótce najwięk. POLSKA komedia

? Co mój mąż robi w nocy...?

BUNT W SZANGHAJU

Pocz. o g. 7 i 9 wiecz. w niedzielę o godzinie 3, 5, 7 i wiecz.

w roli głównej bohaterka „King Konga” uroczą **FAY WRAY** oraz **SPENCER TRACY**.

UWAGA: Sala dobrze ogrzana.

Codziennie o g. 21 **dancing familijny** na małej sali.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 186 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

OGŁOSZENIA: Wiersz miłim. 1 kam. na str. 6 kam. 20 gr. Reklamy 1 kam. w dziale redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. — Za telefon. podane ogłoszenia przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.